KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Grudnia. — Rok 1842. Piątek. № 320. Jutro, Ś. Franciszek Xawery.

N. CESARZ i KRÓL Jmć, zwracając łaskawie uwagę Swoię na Klasztor Zgromadzenia XX. *Paulinów* w *Częstochowie*, Najmiłościwiej przeznaczyć raczył rubli s. 11,254 ko: 34½, na uporządkowanie placu i góry, na której tenże klasztor iest postawiony. — Wczoraj z rana w Kaplicy Zamkowej Greko-Rossyjskiej, odprawiane było Nabożeństwo żałobne za pokój Duszy, błogosławionej pamięci N. CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA Igo. Dostojne Osoby wojskowe i cywilne znajdowały się na tym obrzędzie. — W kościele *Braci Miłosierdzia* (Bonifratrów) przypadaiąca onegdaj uroczystość Śgo ANDRZEJA Apostoła, obchodzoną będzie w przyszłą Niedzielę z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami. W kościele paraf: Panny MARJI poiutrze przypada doroczna uroczystość Śtej BARBARY, którą odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniem i Procesjami. Tegoż dnia i na cześć tejże Świętej, odbywać się będzie takież Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Krakowskie Przedmieście. — Rada Administrac: Król: 18go z. m. postanowiła: że Służba Kościelna Parafji *Sieradz*, składać się będzie odtąd z Proboszcza i 2ch Wikarjuszów. Dochody na wydatki tak kościelne, iako też służby kościelnej, z funduszów Kollegjaty i Wikarjuszów, przeznacza się rubli srebrnych 773 kop: 44. — Zapis rub: sr: 300 na stypendjum dla ucznia przy Gimnazjum w *Radomiu* przez niegdy Józefa *Tensiorowskiego* uczyniony, Rada Admi: zatwierdziła. — Ś. p. Józefa *Czaki*, urodzona dnia 19go Września 1828 r., przeżywszy lat 14, onegdaj świat ten opuściła. Zaprasza się Krewnych i Przyiaciół na Exportację zwłok Jej iutro o godz: 4tej z południa z Kaplicy OO. *Reformatów*, na smętarz Powązk:. — *Hieronim Leonardo* wczoraj iako w dniu Imienin ś. p. Matki swoiej, złożył w Redakcji Kurjera zł. 10 dla Towarzystwa Dobroczynności. — Według Taxy na b. miesiąc Grudzień, ma płacić się w Warsz: za funt mięsa wołowego kop: 6 (g. 12), krowiego lub z bukatów kop: 5½ (gr. 11), za pieczeń polędwicy k. 60 (zł. 4); wieprzowiny kop. 5 (gr. 10), schabu k. 4 (gr. 8), baraniny k. 4½ (gr. 9). — Zaonegdaj w iednym z domów przy ulicy Książęcej, Wdowa lat 47 licząca, utrzymuiąca się ze służby, wziąwszy z słoiku przyrządzoną na *szczury truciznę*, takową z chlebem, sądząc że miód, zjadła. W skutek czego mimo danego iej natychmiast przez Lekarza ratunku, życie zakończyła. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Lunatyczce* przywołani, JPani *Dobrzyńska* i JP. *Dobrski*.

Z Suwałk dnia 27 Listopada 1842 roku. — W dniu 12/24 b. m. i r., rozstał się z tym światem ś. p. Paweł *Smolak*, Lejtnant floty, Syn Naczelnika Woienego Gubernji Augustowskiej, w 21 roku życia. Krótkie dni iego zaiaśniały pociechą Rodziców; ale w tej powabnej wiośnie młodości, iakby pod rośliną pięknym kwiatem ozdobną, wcześnie utaił się zaród nieszczęścia, nieuleczona choroba. W domu rodzicielskim, w dziecinnych latach swoich usposobiony w pierwszych naukach Młodzieniec, 10go roku życia, oddany był do Korpusu Kadetów w *Petersburgu*, gdzie wzorową pilnością i postępowaniem zwrócił uwagę Najjaśniejszego CESARZA, który go najłaskawiej raczył mianować Oficerem floty w 15tym roku życia, zwalniaiąc dla niego iedynie ogólne ustawy, i zostawiaiąc go ieszcze w tym Korpusie, dla dalszego usposobienia. Ten zaszczyt, zdolności przyznany, pilność i moralność uwieńczoną ieszcze została najwyższą nagrodą; bo nazwisko iego, iako wychowańca korpusu, czyniącego mu chlubę, zapisane zostało w Księdze złotej, i na tablicy podobnie umieszczone. Ale BÓG, co dozwolił w krótkiem życiu zaiaśnieć iedynemu synowi dzisiaj nad stratą iego boleiących Rodziców, zesłał na niego cierpienia choroby, aby słabości młodzieńca doświadczył, nim go na łono błogiej wieczności powoła. Widok oceanu przepaści, tysiącem śmierci grożących, i trudy nieodzielne od służby morskiej, dały mu poznać, że tam wytrwałość albo

chlubnemi stopniami, albo śmiercią bohaterską uwieńcza. Nie zadrżał na to Młodzieniec, duch iego siłny przewodniczył woli, nie było dla niego trudów i znoiów, bo trudy i znoie cierpliwie znosił i pokonywał, ożywiony świętem uczuciem Wiary i miłością kochanych Rodziców, miłością oyczyzny, gorliwą chęcią podobania się Najiaśnieyszemu Dobroczyńcy i zamiłowaniem obranego stanu; iednak niemoc osłabionego ciała, po długiej walce ze stałością młodzieńca, przemogła iego ducha. N. CESARZ pozwolił mu udać się do Rodziców, dla polepszenia zdrowia, i uszczęśliwił pamięcią i łaską swoią w ciągu bolesnej choroby. Nie ma wyrazów na opisanie iego cierpień, na których wspomnienie drętwieie uczucie: wszystkiego, co biegłość Lekarzy w kraiu i zagranicą mogła wynaleźć, użyto na sposoby niesienia mu ulgi. Nakoniec po długiem i ciężkiem mocowaniu się z niszczącemi siłami ciała, wytrwały duch iego przedłużył do podziwienia ostatnie chwile życia ziemskiego, iakby na doczesną pociechę Rodzicom, i przeniósł się spokojnie do krainy wieczności! Niech cicha domowa zasłona tai łzy i boleść Rodziców i Rodziny zasmuconej tak wielką, tak żałosną stratą, a nam świadkom chwil ostatnich zgonu tego młodzieńca, który spełnił najpiękniejsze nadzieie, świadkom smutnego obrzędu przeniesienia zwłok drogo opłakanych na wieczny spoczynek, obrzędu tkliwie poważnego, któremu tysiące wiernych w żałobnem milczeniu obecnemi były, pozostało iedynie, w udziale godnym ludzkości, dla uczczenia pamięci nieodżałowanego Syna strapionych Rodziców, uronić łzy politowania nad Niemi, bo utracili swoię pociechę, i nad Rodziną, której był ozdobą; pozostało uronić łzy błogiej pamiątki dla tego, co tu na ziemi zaiaśniał na krótko, iak świetna gwiazda, i zniknął, aby im znowu kiedyś na innym świecie zabłysnął, i iaśniał bez końca. *M. D.*

Ostatni przybór wody na *Wiśle* stał się powodem strat dotkliwych w *Prusach*. Pod *Tczewem* d. 25 z. m. woda zaczęła przybierać; nazaiutrz podniosła się z 9 na 16 stóp, a dnia 27 z. m. do stóp 18. Najdawniejsi Ludzie nie pamiętaią podobnego zjawiska żeby po mrozach które dochodziły do 11 stopni, woda tak nagle i tak wysoko się wzniosła. Lody pod *Tczewem* ruszyły. Wiele transportów drzewa idących *Wisłą* bez ładunku lub naładowanych popiołem albo potażem, galarów i innych statków z pszenicą, poszkodowanych zostało. 2 galary z pszenicą zupełnie zatonęły. W chwili odejścia poczty *Gdańskiej* z dnia 28 zeszł: miesiąca, uważano że woda zaczynała opadać.

Płock 5/17 Listop:. — Pani Karolina *Bernhard* z Warszawy przybyła, okazywała tu w Sali Resursowej, doświadczenia sztuk magicznych i mechanicznych, gdzie równie iak w innych miastach, zręcznością i biegłością swoią sprawiła widzom przyiemne zadowolenie. Pani *Bernhard* z tąd udaie się do Włocławka i do innych Miast w Gubernji Mazowieckiej i Kaliskiej.

Anglja. — 21go z. m. uroczyście obchodzono w zamku *Welmer* urodziny Królewny; statki w porcie wykonały rozmaite ewolucje i dawały salwy armatnie. Monarchini bardzo sobie upodobała tameczny pobyt. — Rzeczą zdaie się pewną, iż za pomszczeniem klęski zadanej Anglikom w *Afganistanie*, kraj ten zostanie opuszczony. — 16go Wrześ: Jenerał *Pollok* zatknął znowu sztandar angielski w cytadelli w *Kabulu*; walka pod tem miastem była krwawa. *Akbar* Chan na czele 16,000 *Afganów* długo opierał się ogniowi artylerji, aż rzucono się na nieprzyiaciela z bagnetem. Niewiadomo czy *Kabul* zostanie tak zburzony iak *Ghizni*. Jenerał *Pollok* oczekuie tylko Jenerała *Nott*, z którym wspólnie ruszy napowrot do *Indji*. *Akbar* Chan uprowadził wielu ieńców do *Bamian*. Gubernator Jlny Lord *Ellenborough* (Jlenboru) w raportach o tych zwycięztwach wynurza podziękowanie wojsku *Lahory*, które dawało Anglikom dzielną pomoc w obrotach przeciw *Afganom*. — Wyprawa ang: w Chinach nie opuści *Nankinu*, póki nie będzie wypłacona pierwsza rata 6 miljonów dollarów, i póki Cesarz nie zatwierdzi traktatu. Z resztą pełnomocnictwa Komisarzy chińskich, między któremi znajduie się *Ki Ying* Członek rodziny cesarskiej i Dowódzca wojsk *tatarskich Konangsung*, zostały uznane w najlepszym porządku, a nawet Cesarz miał iuż w *Pekinie* traktat zatwierdzić.

Belgja. — 22go z. m. Lekarze odbyli obdukcję zwłok Pana *Sirey.* Rana idzie z dołu do góry, pchnięcie musiało być bardzo silne, gdyż żelazo przeszyło żołądek, serce i płuca. Mniemaią, iż *Caumartin* (Komartę) chciał tylko bronić się w chwili gdy *Sirey* miał go wyrzucić. To zdaie się udowodnione okolicznością, iż na placu walki znaleziono rozdartą szelkę, która musiała należyć do *Komartę. Sirey* przepędził młodość bardzo burzliwą, przed 3ma laty stawiony był przed sądem przysięgłych za poiedynek z krewnym o sprawę wcale cudzą; przy tem odkryły się rzeczy nie czyniące mu honoru. Jego Ojciec będący sławnym prawnikiem, przyiął iego obronę i zdołał go uwolnić. *Sirey* był wysoki i silny, zaś *Komartę* szczupły i słabowity. Sprawa nie będzie wytoczona w Belgji ale we Francji, ponieważ obaj byli Francuzami.

Chiny. — Pokój zawarty w *Nankinie* 26go Sierp:, którego główne warunki iuż są znane, nastąpił po zwycięzkiem zdobyciu *Tszekiangfu* w końcu Lipca. Chińczycy stawiali opór bardzo żywy, ale musieli w końcu ustąpić przed morderczym ogniem statków angiel:. 7go Sier: flotta zawinęła do *Nankinu,* gdzie miał wznowić się bój krwawy, gdy niespodzianie ujrzano na szańcach flagę *pokoiu.* Układy zostały ukończone 27go. Niektórzy z *Chińczyków* zabiiali swoie Żony i Dziatki, gdy Anglicy zwyciężali.

Francja. — *Espartero* ofiarował sławnemu Poecie *Beranger* (Beranże) order *Karola IIgo;* lecz tenże odesłał order wraz z listem napisanym wierszem, w którym oświadcza, iż ponieważ nie chciał zostać Członkiem Akademji, przeto nie przyjmie orderu od zagranicznego Reienta. — Sławna *Noblet* Śpiewaczka Opery paryzkiej niegdyś podziwiana w roli *Niemej z Porticy,* miała zostawać w tajnem małżeństwie ze zmarłym Jenerałem *Claporede* (Klapored), i teraz rości sobie pretensje do pensji iako Wdowa po Jenerał Poruczniku. — Legitymiści pochlebiaią sobie, iż *Don Karol* zostanie wkrótce uwolniony, albowiem za staraniem *Martineza de la Roza* i Hrabiego *Torreno* miało nastąpić poiednanie między tym Xciem a Królową *Krystyną.* — Wiadomości z *Afryki* są małoważne. Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) doniósł tylko, iż ruszy na nowo na *Maskarę* dla udzielenia opieki pokoleniom zagrożonym przez *Abdel-Kadera.* Wznawiaią wieść, iż tenże Jenerał pojmał Matkę i Siostry *Abdel Kadera.* — Przed sądem Policji popraw: rozpoczął się proces względem nieszczęścia na kolei żelaznej *wersalskiej,* ze sprawozdania okazuie się, iż przy tej katastrofie 8go Maia, 109 osób zostało mniej więcej ranionych, a 55 osób zostało zabitych.

Hiszpanja. — Rząd nie chciał przeznaczyć summy maiącej być wypłaconą przez prowincję *katalońską,* iako część pożyczki na pokrycie żołdu i pensji w tejże prowincji. Z tej przyczyny Katalonja postanowiła cofnąć swój udział w pożyczce.

Serwja. — Przy uroczystości installacji nowego Xcia nie znajdował się żaden z Konsulów; uważano, iż przy tym obrzędzie powiewał znowu sztandar *Jerzego Czerny,* od 30 lat zostaiący w ukryciu i świętej pamięci u Serwów z powodu zwycięztw odniesionych pod nim przeciw Turkom.

Rozmaitości. — Dzienniki francuzkie i inne donoszą o następuiącem zdarzeniu w zeszłym miesiącu w lasku bulońskim. Pani *Talbot* Siostra Ledy *Shrewsbury* (Szrjusbery), odbywaiąc przeiażdżkę w powozie otwartym, została uniesiona rozbrykanemi końmi, które ią rzuciły w gęstwinę. Pani *Talbot* omdlała, a służący głośnemi okrzykami wzywali pomocy. Pewien Jegomość i pewna Pani znajduiąc się także na przeiazdce w lasku, za usłyszeniem krzyków pośpieszyli na miejsce przypadku; ów pewien Jegomość kazawszy przeciąć rzemienie od koni Pani *Talbot,* które zawikłały się w gęstwinie i ieszcze szarpały koła, przeniósł omdlałą do własnego poiazdu i kazał Stangretowi poiechać na przedmieście Śgo *Germana.* W chwili gdy poiazd miał potoczyć się przez most *zgody,* Pani *Talbot* otworzyła oczy i poznała w owym Jegomości i owej Pani którzy ią trzymali... Króla *Leopolda Belgickiego* i Xżniczkę *Adelajdę* Siostrę Króla francuz:. — Jedna z gazet angielskich podaie naiwnie następuiący sposób dochodzenia czy będzie pogoda lub słota.

Uważaj pole gdzie się pasie bydło, ieśli krowy obracaią się tyłem do wiatru będzie burza, w razie przeciwnym, pogoda. Gdyby wszakże bydło stało bokiem do wiatru, wyjm pieniądz z kieszeni, rzuć go w górę, ieśli spadnie herbem to pogoda, ieśli napisem to deszcz.

W mieście Janowie Gubernji Podlaskiej, dnia 12 b. m. odbędzie się licytacja na dostawę roczną FURAŻU, dla Stada Rządowego Koni w Janowie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Karol Hr: z Sztakina; Krasińska Emil: Hr: z Radzieiewic; Mikułowski Mich: Inspe: Owczarń Rząd: z Radomia; Karsznicki Aug: Dz: z Chorzeszyna; Lipski Wacł: Dz: z Chodeczka; Sokołowski Wikt: Dz: z Dąbrowy; Jaroszewski Pankracy Oby: z Delanowa; Niemierzyc Ign: Oby: z Gaiu; Ostaszewski Józ: Oby: z Gołoszczyzny; Cieszkowski Paw: Dz: z Stawisk; Klimecki Adam Dz: z Żakowa; Godymin Ign: Oby: z Gab:Augusto:.

DONIESIENIA.

W dniu 7 Grudnia r. b. o godz: 4tej po południu, w Tryb: Cyw: Gub: Mazowieckiej, odbędzie się sprzedaż Dóbr DĄBROWKI, ZAWADKI i GORKI, w Okręgu Łęczyckim położonych, maiących rozległości włók nowopolskich 68 i morg 17. Intratę dóbr tych stanowią propinacje, wiatraki, krestencja, las i czynsz od Kolonistów około 5000 rocznie wynoszący. Licytacja rozpocznie się od zł. 79,189 gr. 10, warunki zaś przejrzane być mogą u Wysockiego Adwokata, i w Kancelarji Pisarza Try: Cyw: Wyd: II.

DYWAN bardzo piękny, krzyżową robotą, wyobrażaiący polowanie; oraz kilka Poduszek złożono w komis do sprzedania, w domu Nr 166 na rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej, w Handlu Korzennym.

Ponawiam powtornie ogłoszenie w dniu 17 Lutego 1841 r. uczynione w Kurjerze Warszaws:, o skradzionej OBLIGACJI Udziałowej Nr Serji 2795, Nr Obli: 139,731, z zastrzeżeniem, iż o takowem uprzedzono iuż Władzę właściwą.

Antoni *Dobrzyjałowski*.

W dniu 26 z. m. na szosie w przestrzeni od Rogatek Wolskich aż do Błonia, zgubione zostały PIENIĄDZE: w iednej paczce zł. 4000, a w drugiej zł. 900 biletami Bankowemi; z papierów iakie były z temiż pieniędzmi, Uczciwy Znalazca łatwo dowie się o nazwisku i mieszkaniu poszkodowanego, w ostateczności raczy dać wiadomość do W. Mleczko w domu JW. Pruszaka przy ulicy Marszałkowskiej, a obok przyzwoitej nagrody, niech się spodziewa największej wdzięczności, ponieważ te pieniądze nie były własnością poszkodowanego.



Dnia 5go z. m. przy ulicy Długiej, zginęła mała SUCZKA z rasy wyżełków angielskich, maiąca po sobie plamy kasztanowate i uszy, na iednem oku łatę kasztanową, na drugiem łatę białą, nad którem to okiem małą brew kasztanowatą maiąca. Łaskawy Znalazca lub nabywca, raczy ią odprowadzić lub dać znać pod Nr 1257, przy ulicy Nowy-Swiat, do Właściciela domu, a otrzyma nagrody 5 rubli assygnacyjnych. Ostrzega się zaraz, że Suczka iest poszukiwaną i nieprawy właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.



Dnia 30 z. m., zginęła SUKA z rasy buldoków angielskich, maiąca przeszło kwartał, maści burej, uszy i ogon obcięte; ktoby wiedział o niej, zechce dać znać do Szwajcara hotelu angielskiego, za nagrodą iaką sam oznaczy. Ostrzega się nieprawego posiadacza, że w razie dostrzeżenia, będzie sobie umiał właściciel tej Suki z nim dać radę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 51szy raz *Gałganduch.*

GALERJA Obrazów, na Nowym-Swiecie.



Podpisany, Dyrektor Towarzys: Sztucznych Jeźdźców, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności: iż Jutro danem będzie Wielkie nadzwyczajne widowisko w Rajtszuli Saskiego Ogrodu, przy ulicy Królewskiej, na Benefis P. Antoniego Liebhardt, który swą zręczność w wykonywaniu arcy trudnych sztuk na Koniu okaże, a Paiacz Pan Vandagno tańczyć będzie na Koniu, na wyprężonej linie. Alexander *Guerra*.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: pod Nr 600, JP. *Rajczak* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Reslera przy ulicy Krako: Przed:, Panny *Prajs* grać będą.

Jutro danym będzie u podpisanej 3ci Komplet w domu narożnym, przy ulicy Podwal na przeciwko Gmachu po-Paulińskiego. A. *Brandt*, N. T. w Sz: B. T. W.

Dziś w Kawiarni przy uli: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, JP. *Bittner* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senat:, obok Handlu P. Rydla, w domu Włodars: JP. *Albrecht* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Hejnikowskiego Nro 609, Familja *Frank* grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej na Śniadanie: Stokfisz po kapucyńsku, Sandacz 2ki. Szczupak z biszam:, Karp sadzo:, Okoń z iaiami, Karaś i Lin z kapus:, Węgórz z sos: muszta:, Potra: mięs:.